

Sygn. akt III Ua 23/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Przemyślu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym :

Przewodniczący- Sędzia SSO Bożena Błachowicz

Sędzia: SO Józef Pawłowski

SO Lucyna Oleszek (spr.)

Protokolant st. sekr. sądowy Katarzyna Maziarczyk - Kotwica

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2015 r. w Przemyślu

na rozprawie

sprawy z odwołania R. K.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy rolniczej

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Przemyślu IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 7 lipca 2015 r. sygn. akt IV U 150/15

o d d a l a apelację.

Sygn. akt III Ua 23/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 23 października 2015 r.

Decyzją z dnia 24 kwietnia 2015 r. zn. (...), (...) Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego odmówił wnioskodawcy R. K. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej.

W podstawie prawnej decyzji powołano przepisy art. 10 ust. 1 pkt 1 oraz art. 11 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. tj. z 2013 r., poz. 1403) i stwierdzono, że wypadek jakiemu uległ wnioskodawca w dniu 20 lutego 2015 r. nie nastąpił podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej, ani nie pozostawał w związku z wykonywaniem tych czynności.

W rezultacie przyjęto, że nie ma podstaw do przyznania jednorazowego odszkodowania.

Wnioskodawca zakwestionował rozstrzygnięcie organu rentowego, domagając się zmiany zaskarżonej decyzji.

W uzasadnieniu wskazał, iż decyzja jest dla niego krzywdząca, gdyż przecinane przez niego drewno służy do ogrzewania domu i wody oraz opalania kuchni węglowej, na której gotuje karmę dla inwentarza i drobiu.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

W uzasadnieniu podtrzymano w całości stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji. Dodatkowo wskazano, że do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy rolniczej muszą być spełnione równocześnie trzy przesłanki: nagłość zdarzenia, przyczyna zewnętrzna oraz związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a pracą rolniczą. W rozpoznawanej sprawie zabrakło elementu w postaci związku zdarzenia z prowadzeniem działalności rolniczej. Za takie nie uznano przycinanie drewna na cyrkularce i urazu dłoni powstałego na skutek ześlizgnięcia się ręki na ostrze piły.

Sąd Rejonowy w Przemyślu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych – wyrokiem z dnia 7 lipca 2015 r. sygn. akt IV U 150/15 – zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy R. K. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej z dnia 20 lutego 2015 r., wskazując równocześnie, że wysokość tego świadczenia ustali Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci akt wypadkowych oraz zeznań wnioskodawcy Sąd ten ustalił, że wnioskodawca R. K. jest właścicielem gospodarstwa rolnego i podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu rolników, opłacając m.in. składki na ubezpieczenie wypadkowe.

Równocześnie Sąd ustalił, że część gospodarstwa wnioskodawcy jest zalesiona, część stanowią pastwiska, a reszta to grunty orne, na których wnioskodawca sieje zboża, głównie pszenicę. Ponadto co roku wiosną kupuje prosięta oraz drób do uboju w okresie zimowym. Dom, w którym mieszka jest ogrzewany piecem kaflowym i kuchnią, na której przygotowywane są też posiłki oraz karma dla zwierząt. Piec jest opalany drewnem, które należy wcześniej przygotować, aby przeschno.

W dniu 20 lutego 2015 r. wnioskodawca pracował przy przycinaniu drewna na opał. Na cyrkularce własnej roboty ciął drzewo. W trakcie tej pracy ostrze piły zostało zablokowane przez przecinane drewno, piła obróciła drewno, a ręce poszkodowanego ześlizgnęły się na ostrze. W wyniku tego zdarzenia wnioskodawca doznał urazowej amputacji palców III-IV ręki lewej.

Sąd I instancji dokonując oceny zebranego materiału dowodowego uznał, że wypadek, któremu uległ wnioskodawca wyczerpuje definicję zawartą w art. 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11 ust. 1. Dodatkowo odwołując się do utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz sądów apelacyjnych podkreślił, że przez zwykle czynności wykonywane poza terenem gospodarstwa rolnego, związane z prowadzeniem działalności rolniczej należy rozumieć czynności wynikające w sposób naturalny i celowy z potrzeb danego gospodarstwa rolnego, niezbędne w konkretnej sytuacji do prowadzenia określonej działalności rolniczej. Z kolei zwrot „przy pracy rolniczej” oznacza czasowy, miejscowy, ale przede wszystkim funkcjonalny (celowy) związek zdarzeń z działalnością rolniczą.

W ocenie Sądu Rejonowego wnioskodawca, w swoim gospodarstwie rolnym od wiosny do zimy hoduje świnie i drób, przeznaczone na ubój. Część tych produktów sprzedaje, a część zużywa na własne potrzeby. Prowadzenie nawet niewielkiej hodowli, której produkty są zużywane przez rolnika nie może być traktowane inaczej, jak prowadzenie działalności rolniczej. Cięcie przez wnioskodawcę drewna na opał jest ściśle związane z prowadzoną przez niego działalnością rolniczą - produkcją roślinną i zwierzęcą.

Uraz, jakie wnioskodawca doznał w dniu 20 lutego 2015 r. podczas prac na terenie gospodarstwa rolnego i w związku z prowadzoną działalnością rolniczą daje podstawę do przyjęcia, że odwołujący spełnia warunki do przyznania mu prawa

do jednorazowego odszkodowania, którego wysokość ustali organ rentowy po stwierdzeniu stopnia uszczerbku na zdrowiu.

W podstawie prawnej wyroku Sąd powołał też przepis art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.

Apelację od tego wyroku złożył organ rentowy.

Zaskarżonemu w całości wyrokowi zarzucono:

sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, co spowodowało naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 10 i art. 11 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 2013 r. poz. 1403) oraz prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c.

W konsekwencji strona pozwana wniosła o:

- zmianę zaskarżonego orzeczenia w całości i oddalenie odwołania, ewentualnie
- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu pozwany organ ponownie odwołał się do podstaw, które spowodowały wydanie zaskarżonej decyzji. Podniesiono, że wypadek jakiemu uległ wnioskodawca nastąpił w okolicznościach wyłączających przyznanie mu prawa do jednorazowego odszkodowania.

Nieszczęśliwe zdarzenie wnioskodawcy - uraz ręki podczas przecinania drewna na opał - nie nastąpiło podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej, ani nie pozostawało w związku z wykonywaniem tych czynności. Dowolne w szczególności okazało się ustalenie Sądu pierwszej instancji, iż prace wykonywane przez wnioskodawcę w chwili zdarzenia pozostawały w związku z prowadzoną hodowlą zwierzęcą, która wtedy nie istniała. Kwestia sezonowej hodowli zwierząt została podniesiona dopiero w odwołaniu od decyzji i okoliczność ta została podana wyłącznie na użytek postępowania sądowego. Sąd dokonując rozstrzygnięcia oparł się jedynie na hipotetycznych planach, co do założenia przez wnioskodawcę hodowli zwierzęcej tj. zakupu dwóch prosiąt i drobiu. W ocenie organu rentowego uraz ręki przy cięciu drewna, które miało być przeznaczone na opał pod kuchnię, na której jest przygotowywany obiad oraz w celu ogrzania domu nie jest czynnością, która pozostawałaby w czasowym, przyczynowym lub funkcjonalnym związku z wykonywaną w tym okresie działalnością rolniczą wnioskodawcy tj. działalnością w zakresie produkcji roślinnej. Dodatkowo odwołano się do orzeczenia Sądu Najwyższego, w którym stwierdzono, że uznanie, iż rolnik jest objęty ochroną wypadkową przez całą dobę i przy wszystkich czynnościach życia codziennego stanowiłoby niczym nieusprawiedliwione uprzywilejowanie tej grupy zawodowej (wyrok z dnia 3 sierpnia 2005 r. I UK 327/04).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy w Przemyślu - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego jest bezzasadna i stosownie do treści 385 k.p.c. podlega oddaleniu. Zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Przemyślu jest wyrokiem trafnym i odpowiada prawu, zaś w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie występują powoływane przez stronę skarżącą podstawy apelacji tj. naruszenie prawa procesowego oraz prawa materialnego. Brak też innych przesłanek zaskarżenia mogących wyrok ten wzruszyć z urzędu.

W tym miejscu należy wskazać, że zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, przy czym postępowanie odwoławcze nie jest tylko postępowaniem kontrolnym, ale i merytorycznym ponownym osądzeniem sprawy, opartym na możliwości czynienia przez Sąd drugiej instancji własnych i samoistnych ustaleń, a tym samym „naprawie” wszelkich wadliwości popełnionych przez Sąd pierwszej instancji (tak wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 22 lutego 2006 r. III CSK 128/05 OSNC 2006/11/191). Ponadto mając na uwadze treść art. 382 k.p.c. sąd odwoławczy ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów. Sąd drugiej instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem pierwszej instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

W rozpoznawanej sprawie okolicznością niekwestionowaną przez strony jest to, że wnioskodawca R. K. w dniu 20 lutego 2015 r. uległ wypadkowi podczas cięcia drzewa na cyrkularce, na skutek czego doznał pourazowej amputacji płaców III-IV ręki lewej. W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji zasadniczy spór wiązał się z ustaleniem czy wypadek ten spełnia przesłanki warunkujące uznanie go za wypadek przy pracy rolniczej w rozumieniu art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 704).

W świetle przepisu art. 10 ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników prawo do jednorazowego odszkodowania przysługuje ubezpieczonemu, który doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej.

Według zaś art. 11 ust. 1 pkt 1 i 3 cyt. ustawy – za wypadek przy pracy rolniczej uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo pozostających w związku z wykonywaniem tych czynności, m.in. na terenie gospodarstwa rolnego, które ubezpieczony prowadzi lub w którym stale pracuje, bądź podczas wykonywania poza terenem gospodarstwa rolnego, o którym mowa w pkt 1, zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo w związku z wykonywaniem tych czynności.

Mając na uwadze materiał dowodowy zebrany w postępowaniu w pierwszej instancji Sąd Okręgowy stwierdził, że zgłoszone zarzuty apelacyjne nie znajdują uzasadnienia. Sąd pierwszej instancji przeprowadził wyczerpującego postępowania dowodowego, opierając się na dokumentach zalegających w aktach organu rentowego oraz na zeznaniach wnioskodawcy. Następnie dokonał prawidłowej analizy i w sposób przekonywujący przedstawił argumentację przemawiającą za tym, że zdarzenie, któremu uległ wnioskodawca było wypadkiem przy pracy rolniczej w rozumieniu art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena materiału dowodowego, wbrew zarzutom organu rentowego, nie narusza norm określonych w art. 233 § 1 k.p.c.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że stan faktyczny w sprawie w zasadzie nie był sporny. Organ rentowy nie kwestionował bowiem, że do wypadku doszło w okolicznościach wskazanych przez ubezpieczonego, a więc w trakcie przecinania drzewa na cyrkularce własnej roboty w pomieszczeniu gospodarczym. Sporna była głównie ocena i wnioski, jakie

z tego stanu faktycznego wysuwały obie strony w kontekście potrzeb, na jakie drewno miało być przeznaczone. W ocenie wnioskodawcy czynności, które wykonywał w chwili zdarzenia były czynnościami pozostającymi w związku z działalnością rolniczą jaką prowadził w swym gospodarstwie rolnym tj. w związku z sezonową hodowlą świń i drobiu. Natomiast w ocenie organu rentowego takiego związku brak z uwagi na fakt, iż wnioskodawca faktycznie prowadzi wyłącznie produkcję roślinną, hodowla zwierząt i drobiu, to jedynie jego hipotetyczne plany.

Zdaniem Sądu Okręgowego należy w tej sprawie podzielić stanowisko wnioskodawcy i Sądu pierwszej instancji, co czyni zaskarżony wyrok prawidłowym. Wnioskodawca prowadzi gospodarstwo rolne o pow. 6.05 ha fiz. (5,97 ha przel.) w miejscowości M.. Jest to gospodarstwo głównie o profilu produkcji roślinnej. Tak jak ustalił to Sąd pierwszej instancji część gruntów to tereny zalesione, część pastwiska, a pozostała to grunty orne. Ponadto w gospodarstwie tym od wiosny do zimy wnioskodawca hoduje 2 prosiaki oraz drób, które przeznacza na ubój - część na sprzedaż, a część na potrzeby własne. Prowadzenie takiej hodowli wymaga przygotowania karmy, a w tym celu między innymi podgrzewania wody lub karmy na kuchni ogrzewanej drewnem. Przekonywujące okazały się również argumenty wnioskodawcy, iż

drewno na opał trzeba przygotować odpowiednio wcześniej. Po wycince drewno musi bowiem obeschnąć. Okoliczność, że w chwili wypadku wnioskodawcy tj.

w dniu 20 lutego 2015 r. nie było jeszcze hodowli nie podważa twierdzeń wnioskodawcy. Faktycznie bowiem dopiero wiosną istnieje możliwość zakupienia małych prosiąt oraz drobiu, wynika to z praw natury.

Ponadto należy przypomnieć, że w wyroku z dnia 13 listopada 2012 r. w sprawie III UK 9/12 Sąd Najwyższy orzekł, że nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło podczas wykonywania czynności polegających na prowadzeniu hodowli dla własnych potrzeb albo pozostających w związku z wykonywaniem tych czynności, jest wypadkiem przy pracy rolniczej w rozumieniu art. 11 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Mimo że orzeczenie to zapadło w nieco innym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy podziela w pełni stanowisko i argumentację Sądu Najwyższego zawartą

w uzasadnieniu tego orzeczenia. Uzupełniając rozważania Sądu Rejonowego, można też wskazać na wyrok Sądu Najwyższego w sprawie II UKN 555/01 z dnia 20 sierpnia

2002 r., w którym orzeczono m.in. że „Chociaż, z uwagi na specyfikę konkretnego gospodarstwa rolnego, mogą występować różnice w czynnościach zaliczonych do zwykłych, w porównaniu z innymi gospodarstwami, jednakże w art. 11 ust. 1 pkt 3 ustawy z 1990 r.

o ubezpieczeniu społecznym rolników zawsze chodzi o czynności związane tak ściśle z gospodarowaniem, że bez nich gospodarstwo nie mogłoby funkcjonować prawidłowo i zgodnie z wymogami postępu”.

Niewątpliwie w rozstrzyganej sprawie wypadek, jakiemu uległ wnioskodawca miał miejsce na terenie gospodarstwa domowego (w obejściu) bezpośrednio związanego

z gospodarstwem rolnym, które ubezpieczony prowadzi i stale pracuje oraz nastąpił przy wykonywaniu przez niego czynności służących do zaspokojenia potrzeb bytowych (ogrzanie mieszkania), ale też w związku z wykonywaniem zwykłych czynności związanych

z prowadzeniem działalności rolniczej (zabezpieczenie opału na przygotowanie karmy dla inwentarza) - art. 11 ust. 1 pkt 1 i 3 cyt. ustawy.

Z tych wszystkich względów, mimo że wnioskodawca R. K. prowadzi gospodarstwo rolne nastawione wyłącznie, bądź w przeważającej części na produkcję roślinną (uprawę gorczycy, zbóż i warzyw), to nie można wykluczyć, że również na własne potrzeby

i częściowo na sprzedaż zajmuje się sezonowo i w niewielkim zakresie hodowlą świń i drobiu.

Z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego podlega on obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu rolników, w tym ubezpieczeniu wypadkowemu. W tej sytuacji nie można odmówić mu racji, że hodowla zwierząt, choćby sezonowo pozostaje w związku

z prowadzeniem przez niego działalności rolniczej.

Podnoszone w apelacji argumenty, co do zgłoszenia faktu prowadzenia produkcji zwierzęcej na etapie postępowania odwoławczego pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. To, że ubezpieczony dopiero w odwołaniu podał, że hoduje świnię

i drób nie podważa jego wersji zdarzenia, że przecinał drzewo na opał. Nie jest także niczym nadzwyczajnym fakt, że dopiero wczesną wiosną pojawiają się małe prosięta i drób, które zwykle na ubój hoduje się do późnej jesieni/wczesnej zimy. Logicznym i zgodnym

z zasadami doświadczenia życiowego jest i to, że cięcie drzewa służyło zarówno przygotowaniu drewna na opał tj. celem ogrzania domu wnioskodawcy oraz ugotowania posiłków, jak i celem przygotowania karmy dla zwierząt.

Trzeba wyraźnie podkreślić, że ubezpieczenie rolnicze różni się od pracowniczego

i jego ryzyko ubezpieczeniowe jest zakresłone znacznie szerzej. W jego zakres wchodzi zatem także zdarzenia zaistniałe w czasie wykonywania czynności związanych z hodowlą czy uprawą na własne potrzeby rolnika. Przepisy ustawy o

ubezpieczeniu społecznym rolników nie łączą bowiem odpowiedzialności ubezpieczeniowej z tytułu wypadku przy pracy rolniczej z wymogiem produkcji rynkowej (na sprzedaż) gospodarstwa rolnego ubezpieczonego rolnika.

W konsekwencji należy stwierdzić, że zarzut apelacji należy uznać za polemikę z zaskarżonym orzeczeniem i jego pisemnym uzasadnieniem.

Z tych względów i wobec ustalenia, że zaskarżony wyrok został oparty na niewadliwym stanie faktycznym i odpowiada prawu, Sąd Okręgowy przyjął, że brak podstaw do uwzględnienia apelacji i na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji wyroku.